

JAK UWOLNIĆ RYNEK, NIE PONOSZĄC KOSZTÓW? JAK KARME DLA PSA ZMIENIĆ W POŁĘDWICĘ? NOBLISTA DARIO FO SIĘ NA TYM ZNA!

Zabawa w niewesołe

Komedia dell'arte żyje! Ma się dobrze, a codzienność jej służy. W supermarkecie, w sąsiedztwie Colombina i Arlekin w różnym wieku mierzą się z rzeczywistością, gorycz zmieniając w śmiech. Nie noszą kryzys i pajacowatych szat, ale nikt nie uwolnił ich od wiecznych życiowych ról. Magiczny absurd wciska się wszędzie i zawsze.

Dario Fo kocha przegrzebywanie śmietnika ludzkich problemów. Rozpętała się burza, gdy w 1997 roku przyznano mu Nobla. Jego teksty nazwano wręcz „półtekstami”. Wbrew intencji zawartej w tym określeniu, nie jest to jednak inwektywa. Pisarz, ale także aktor, człowiek teatru tworzy bowiem przestrzeń do interpretacji.

Świetnie rozumie to reżyser Piotr Bikont. Dowcipnie i refleksyjnie zonglował ludzkimi naturami, przebiegłością i splotami życiowych okoliczności w inscenizacji „Śmieciarz, dziwka, złodziej, jego żona, człowiek we fraku i jego kochanka”, łączącej dwie jednoaktówki Fo, którą przygotował w Teatrze Nowym w 1998 roku za poprzedniej dyrekcji Zdzisława Jaskuły.

Teraz w Nowym na Małej Sali występuje z rewolucyjną (czytaj: komiczną) tezą zapisaną w tytule sztuki Dario Fo „Kto nie ma, nie płaci” znów w celnej scenografii Aleksandra Janickiego. Spektakl trafia w gorący temat: podwyżki! Kobiety zrobiły w supermarkecie własną „promocję”. „Uwolniły rynek” rozgrabiając towar. Brały wszystko – pokarm dla kanarków i królicze łby do wzbogacania paszy. Straż miejska razem z policją rusza z rewizjami, by dopaść rebeliantki.

I zaczyna się akcja, która w komedii dell'arte wpisuje burleskę – brakuje tylko obrzucania się tortami. Prawi, niechętni zawieruchom mężowie poczuja, co znaczy niepokój o byt i też staną się zapobiegliwi, gdy gruchnie wieść, że w fabryce będą zwolnienia.



Katarzyna Żuk, Mateusz Janicki, Sławomir Sulej i Mirosława Olbińska FOT. PAWEŁ LACHETA

Egzystencjalne problemy ciężkiego kalibru u Fo oglądane są w zwierciadle tak krzywym, że stają się zabawne. Mirosława Olbińska i Sławomir Sulej jako małżonkowie Antonia i Giovanni bawią i przekonują. Świetny duet dobrze wie, jak wzbudzać śmiech, nie rehot. A kiedy Giovanni opowiada, co zrobić z mielonką dla psów, żeby smakowała niczym połówka, to aż chce

się przypomnieć filmowe opisy Louisa de Funesa.

Do tego Bikont zręcznie bawi się własnymi doświadczeniami – któż nie pamięta, że jest mistrzem w sztuce kulinarnej... (Robert Makłowicz, prezentujący wraz z nim telewizyjny program o kuchni, był na sobotniej premierze).

Wiodącej parze z wdziękiem sekunduje młodszy duet małżeński – Katarzyna Żuk i Mateusz Janicki.

W tej historii obywatelskiego nieposuszeństwa mają także swój udział: policjant – Tomasz Kubiato-wicz, strażnik miejski – Wojciech Oleksiewicz, i rzeński dziadek – Dymitr Hołówko. Jacek Bielerński songami komentuje przebieg zdarzeń, które z porządnymi obywatelami czynią złodziei.

Całkiem zgrabna zabawa w... niewesołe.

RENATA SAS